



FELIKSA SZCZEPANIUK

Warszawa, 16 marca 1946 r. Sędzia Halina Wereńko, delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, przesłuchiwała niżej wymienioną w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o znaczeniu przysięgi sędzia odebrała przysięgę na zasadzie art. 109 kpk.

Świadek zeznała, co następuje:

Imię i nazwisko	Feliksa Szczepaniuk z d. Skoczyn
Imiona rodziców	Antoni i Józefa z Biernackich
Data urodzenia	18 września 1907 r. we wsi Rybno, pow. pułtuski
Zajęcie	handlująca
Wykształcenie	siedem klas szkoły powszechnej
Miejsce zamieszkania	ul. Głucha 3a
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karałość	niekarana

W czasie okupacji niemieckiej mieszkałam w Warszawie przy ul. Pańskiej 93 razem z mężem Andrzejem (ur. 27 listopada 1910 w Międzyrzeczu), drukarzem [...] z zawodu, zatrudnionym przed wojną w Wojskowym Instytucie Geograficznym, Al. Jerozolimskie 90.

W czasie wojny mąż mój nie był nigdzie zatrudniony, pracował dorywczo.

O tym, czy mój mąż należał do organizacji podziemnej mającej na celu wojnę z Niemcami, nie wiem, ponieważ nigdy mi o tym nie mówił. Natomiast wiem, iż mąż mój z kolegami często czytali gazetki z prasy podziemnej.

6 grudnia 1943 roku na rogu Nowego Świata i alei 3 Maja w tramwaju, w czasie łapanek ulicznej, mój mąż został zatrzymany przez żandarmów razem z 27 innymi mężczyznami.

Opowiadał mi o tym mężczyzna, nazwiska którego nie znam, a który razem z mężem był zatrzymany w tramwaju, razem był na badaniu w więzieniu na Pawiaku w celi na III piętrze, a następnie został zwolniony, ponieważ pracował u Niemców.

Podobno tramwajem w tym czasie była przewożona broń, ale nic ściślejzego nie dowiedziałam się.

Opowiadał mi mężczyzna zwolniony z Pawiaka, o którym powyżej nadmieniłam, iż w czasie badania w celi od razu gestapowcy powiedzieli zatrzymanym mężczyznom, iż zostaną rozstrzelani, natomiast temu mężczyźnie oddali dowód, poczym go zwolnili.

10 grudnia 1943 został wywieszony afisz, który głosił iż 7 grudnia zostało rozstrzelanych 50 członków PPR za pracę na rzecz Moskwy i Anglii, w odwet za wysadzenie pociągu z amunicją pod Skrudą. W tym dniu odbyły się na terenie Warszawy dwie egzekucje: na Woli i na Okęciu, w każdym z tych miejsc rozstrzelano po 25 osób.

Niczego więcej o ostatnich chwilach męża nie dowiedziałam się.

Protokół odczytano.